Nr. 131 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 10 czerwca 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. [illegible] w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanych i w nekrologach gr. [illegible], [illegible] tuar, dział gospodarczy, paski w [illegible] gr. [illegible], pod [illegible] kiem na pierwszej [illegible] zł. [illegible] o [illegible] drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. [illegible] i sprzedaż słowo gr. [illegible], matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. [illegible] [illegible]
Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

TROSKA O OBRONĘ PAŃSTWA.

Współczesna potęga obronna nie opiera się wyłącznie na wojsku i jego choćby najlepszem wyszkoleniu, największem bohaterstwie. Techniczne narzędzia niszczenia doszły do takl wielkiej doskonałości, iż trzeba im przeciwstawić równorzędne siły. Pogotowie techniczne jest dziś rozstrzygającym współczynnikiem skutecznej obrony. Dla tego celu konieczny jest najwyższy wysiłek twórczy, odpowiednie zapasy surowców, przygotowanie i wyszkolenie całego Narodu. Trzeba dysponować całą siłą wysoko rozwiniętej gospodarki. Gospodarka, znajdująca się w stanie upadku, niezdolna do konkurencji i źle rozwinięta, nic nie przydałaby się w czasie wojny. Gospodarcze uzbrojenie będzie więc tem doskonalsze, im bogatszą jest gospodarka i im większe wykazuje postępy.

A pozatem dziś tylko siła jest realną gwarancją bezpieczeństwa. Dotrzymywanie przyrzeczeń uważa się za przeżytek w stosunkach międzynarodowych. Traktaty zrywa się niby bez wartościowe świstki papieru, gdy stają się niewygodne.

Te wszystkie rzeczy zaczyna teraz dobrze rozumieć nasze społeczeństwo. Już zresztą od maja 1926 r. zaczęło u nas narastać zrozumienie potrzeb armji. Zrozumienie, że praca jej musi się toczyć w niczem niezakłóconym spokoju, że społeczeństwo musi w niej upatrywać kościec siły państwowej, że zasięg oddziaływania armji niema granic, gdyż wszyscy bez wyjątku obywatele Rzeczypospolitej są jej żołnierzami. Dziś żołnierz stał się pupilem Narodu i źrenicą wolności. A te sympatje społeczeństwa dla wojska nie płyną z zewnętrznego blichtru ani z wrażeń wzrokowych. Płyną z wiary w znaczenie narodowe zbrojnego ramienia Rzeczypospolitej, z świadomości poniesienia kiedyś ofiary krwi w obronie granic, z głębokiego patrjotyzmu.

Teraz społeczeństwo zaczyna z armją współdziałać, poczyna jej pomagać. Wciąż dowiadujemy się o dobrowolnych ofiarach na rzecz wzmocnienia siły obronnej. 13 samolotów ofiarowała L. O. P. P. i Korpus podoficerski. 50.000 granatów ręcznych dla piechoty personel wytwórni granatów. 10.000 godzin pracy robotnicy zakładów optycznych. Razporaz słyszymy o opodatkowaniu się na rzecz „Funduszu Obrony Państwa".

Ta fala ofiarności ma swą głęboką wymowę i swe moralne znaczenie. Jest bowiem sprawdzianem, jak głęboko społeczeństwo nasze przenika zrozumienie i odczuwanie faktu, że naczelnem zagadnieniem Polski jest jej siła i że niema takl wielkich ofiar, któreby złożyć należało, by tę siłę podtrzymać.

Ostatnie wypadki na arenie międzynarodowej i ostatnie apele u nas w kraju poruszyły sumieniem Narodu. Powszechną staje się troska o wyrównanie jak najszybsze tych opóźnień, jakie nastąpiły u nas w porównaniu z bojowemi potęgami innych. Polska nie może zostać na szarym końcu.

Miłujemy pokój. Nie mamy zamiaru wyciągać rąk po cudze. Chcemy pracować dla dobra własnego kraju, ale wiemy dobrze, że tę pracę i ten pokój możemy sobie zapewnić tylko przez potężną i sprawną moc obronną.

Zadanie to wymagać będzie wielkiej koncentracji środków materjalnych i wielkiego nakładu wysiłków. Zadanie to wykonamy w atmosferze powszechnej ofiarności wśród społeczeństwa, manifestującego zdecydowaną wolę współdziałania.

Ir.

Polacy nie ulękli się teroru czeskiego.

Morawska Ostrawa. 9. 6. (PAT) 7 bm. odbyły się w 14 gminach powiatu frysztackiego wybory do rad gminnych. Gminy pow. frysztackiego należą do obszaru, zamieszkałego przez ludność polską i wystawione są na napór akcji wynaradawiania, prowadzonej przez Czechów. Od kilku tygodni Czesi prowadzili intensywną kampanję wyborczą, nieprzebierającą w środkach. Agenci czeskich stronnictw chodzili po domach polskich robotników i bezrobotnych i dla pozyskania ich głosów dawali pieniądze względnie bony wartości od 20 do 25 koron.

W okresie przedwyborczym rozdano około 10.000 bezpłatnych biletów na przedstawienia kinowe, w których zwalczano w sposób gwałtowny kandydatów polskich. Karwina została za rzucona tysiącami ulotek w języku polskim, w których w sposób brutalny zaatakowano dotychczasowego burmistrza polskiego. Do agitacji przedwyborczej zaangażowali Czesi najlepszych mówców z całej Czechosłowacji m. in. marszałka senatu Soukupa.

Zanotowano liczne wypadki presji, stosowanej przez pracodawców czeskich wobec robotników, aby głosowali na listy czeskie.

Pomimo wielkiego nakładu środków materjalnych oraz wielkich wysiłków, wybory wczorajsze nie poszły jednak po linji przewidywań czeskich. Front polski nietylko nie utracił swych pozycyj, lecz przeciwnie, na wielu odcinkach wykazał postępy.

Wyniki poszczególnych gmin przedstawiają się następująco:

W Karwinie Polacy zyskali 1 mandat, w Boguminie utrzymali swój stan posiadania, w Pułtowie koło Bogumina zyskali 1 mandat, w osadzie Lutyna 3 mandaty, w Stonawie mają 16 mandatów, Czesi 7, w Darkowie lista polska straciła 1 mandat. W Łazach Polacy utrzymali swój stan posiadania, w Starem Mieście uzyskali 2 mandaty, Czesi utracili 2.

W szeregu miejscowości dała się zauważyć strata mandatów niemieckich.

Komuniści — patronem francuskiej polityki zagranicznej.

Paryż. 9. 6. (P. A. T.) Nowy minister spraw zagran. Yvon Delbos po objęciu urzędowania rozpoczął na Quai d'Orsay ożywioną działalność. Wstępem do tej działalności była konferencja między min. Delbosem, premjerem Blumem i sekretarzem generalnym Quai d'Orsay p. Leger, reprezentującym techniczną stronę aparatu dyplomatycznego. Udział premjera Bluma w tej konferencji **oznacza, iż** zgodnie z przypuszczeniami kół politycznych — nowy premjer zainteresował się specjalnie polityką zagraniczną.

„Le Matin", komentując te rozmowy uważa, iż pewne jest tylko to, że rząd francuski zamierza działać w całkowitem porozumieniu z W. Brytanją.

Na tle ożywionej działalności dyplomatycznej, interesujący jest głos dzisiejszej „Humanite", która przypomina „swoim przyjaciołom z rządu", iż „istnieje pakt francusko-sowiecki, o którym nie należy zapominać i któregp treść w sposób widoczny winna inspirować przyszła działalność dyplomacji francuskiej".

Głos „Humanite" wskazuje, iż **komuniści zamierzają w dalszym ciągu oddziaływać na rząd w kierunku popierania moskiewskich koncepcyj w dziedzinie polityki zagranicznej.**

STRAJK NA PROWINCJI ROZSZERZA SIĘ.

Paryż. 9. 6. (PAT.) Grupa przemysłowców metalurgicznych rejonu pary skiego ogłasza, iż wczoraj robotnicy kilku zakładów ewakuowali budynki fabryczne, a następnie przystąpili do pracy. Natomiast pracownicy i pracowniczki przemysłu krawieckiego postanowili **rozszerzyć akcję strajkową.** Przewidują, że personel wagonów sypialnych zdecyduje się na podjęcie pracy w środę. Na prowincji akcja strajkowa rozszerzyła się w rejonie Rouen, zwłaszcza w zakładach włókienniczych. Wczoraj wieczorem w departamencie dolnej Sekwany strajkowało zgórą 35.000 robotników. W rejonie Vierzon doszło do porozumienia w 10 fabrykach porcelany, gdzie praca miała być podjęta w dniu dzisiejszym.

Paryż. 9. 6. (PAT.) Wielkie dzienniki stołeczne wysłane zostały na prowincję środkami samych wydawnictw. To samo miało miejsce na przedmieściach Paryża. Pomimo porozumienia, osiągniętego między dyrekcją firmy kolportażowej „Messageriehachette" a personalem, ten ostatni nie mógł przystąpić do pracy, ponieważ szoferzy przedsiębiorstw kolportażowych jeszcze strajkują i w dalszym ciągu blokują wozami wszystkie wyjścia firmy „Hachette". Należy zaznaczyć, że chociaż szoferzy ci uzyskali zadośćuczynienie swym postulatom, to jednak strajkują oni przez solidarność z mechanikami, których postulatów jeszcze nie przyjęto. Jak się zdaje, konflikt będzie ostatecznie załatwiony w dniu dzisiejszym.

VANDERVELDE ZREZYGNOWAŁ.

Bruksela. 9. 6. (PAT.) Vandervelde zrezygnował dziś z misji tworzenia gabinetu. Król Leopold III. wezwał do siebie van Zeelanda.

CAPABLANCA PIERWSZY.

Moskwa. 9. 6. (PAT.) Wczoraj nastąpiło zamknięcie Międzynarodowego turnieju szachowego. Pierwsze miejsce w turnieju zajął Capablanca, zdobywając 13 punktów, 2) Botwinnik — 12 pkt., 3 Flohr — 9 i pół pkt.

PODZIĘKOWANIE P. PREZYDENTA R. P.

Warszawa. (9. 6. (PAT.) Wobec wielkiej liczby życzeń, adresów i darów, złożonych Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej z okazji 10-lecia sprawowania urzędu, szef kancelarji cywilnej z polecenia Pana Prezydenta tą drogą wyraża podziękowanie wszystkim tym, którzy w dniu jubileuszu dali wyraz swoim uczuciom. W imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej szef kancelarji cywilnej dziękuje również wszystkim uczestnikom hołdu, złożonego Panu Prezydentowi na dziedzińcu zamkowym, a w szczególności organizacjom, które wzięły udział w pochodzie wieczornym dnia 3 bm.

KATASTROFA LOTNICZA W WILNIE.

Wilno. 9. 6. (PAT.) Wczoraj popołudniu samolot ćwiczebny podczas lotu nad miastem spadł na dach domu nr. 25 przy ul. Dąbrowskiego. Wskutek upadku samolot przełamał się na pół. Ogon samolotu spadł na środek ulicy, zawadziwszy o druty. Skrzydła i silnik zawisły na dachu. W katastrofie ponieśli śmierć dwaj lotnicy: podchor. Kiernowicz i plut. Papczycki.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA.

Warszawa. 9 czerwca. (P. A. T.) Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dn. 8-go bm. ustaliła, iż koszty utrzymania rodziny pracowniczej w miesiącu maju wzrosły o 0,8 proc. w porównaniu z kwietniem.

KRWAWE ZAJŚCIE W TORUNIU

Toruń. 9. 6. (PAT. W dniu 8 b. m. w godzinach popołudniowych w Toruniu doszło do starcia strajkujących na robotach publicznych z policją. W czasie rozpraszania tłumu, paru demonstrantów zostało rannych, jeden z nich Juljan Nowicki, ranny ciężej, zmarł. Władze sądowe wszczęły energiczne śledztwo celem ustalenia winnych stałego podburzania zatrudnionych na robotach publicznych. Dotychczas aresztowano 4 osoby.

ŚWIĄTYNIA NA SZCZYCIE AMBA ALADZI.

Rzym. 9. 6. (PAT.) Na szczycie Amba Aladzi ma być wzniesiona wielka świątynia, w której podziemiach pochowani będą wszyscy żołnierze, polegli w wojnie z Abisynją. Fundusze na budowę będą zbierane w całym kraju.

GORKIJ CIĘŻKO CHORY.

Moskwa. 9. 6. (PAT.) Biuletyn lekarski o zdrowiu Maksyma Gorkiego stwierdza, że w nocy z 8 na 9 czerwca dało się zauważyć znaczne osłabienie działalności serca. Puls dochodził do 135 uderzeń na minutę, a temperatura wynosiła 37.2.

BUNT TRĘDOWATYCH.

Londyn. 9. 6. (PAT.) Z Kairu donoszą, że na kolonji dla trędowatych w Abu Zabal, niedaleko Kairu, doszło do krwawej walki pomiędzy policją i trędowatymi. Trędowaci rozpoczęli strajk jako protest przeciwko złemu rzekomemu ich traktowaniu. Policja, która chciała przywrócić spokój, zmuszona była użyć broni, gdyż została zaatakowana kamieniami.

Wiadomości bieżące.

9
czerwca 1936

Wtorek
Felicjana
Jutro: Małgorzaty kr.
Wschód słońca 3·15
Zachód „ 19·55

TEATR WIELKI.

Wtorek godz. 20 „Żołnierz i bohater“.
Środa godz. 20 „Żołnierz i bohater“.
Czwartek godz. 20 „Żołnierz i bohater“.

TEATR ROZMAITOSCI.

Wtorek godz. 20 „Ładna historja“.
Środa teatr nieczynny.
Czwartek teatr nieczynny.

COLOSSEUM:

Żyd Süss.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Szopen piewca wolności“.
CASINO: „Casino de Paris“ i „Dżentelmen kocha inaczej“.
CHIMERA: „Kaprys pięknej pani“.
COLOSSEUM: Gościnne występy teatru żydowskiego.
KOPERNIK: „Cały Paryż śpiewa“.
MARYSIENKA: „Za grzechy“.
METRO: „Wonder - bar“.
MUZA: „Bounty“.
PALACE: „Szanghaj“ z Lorettą Jung.
PAN: „Chińskie morza“.
PAX: „Śpiewam dla ciebie“.
RAJ: „Czarne róże“ z Liljaną Harvey.
STYLOWY: „Balona“ oraz rewja.
ŚWIT: „Baron cygański“ operetka Jana Straussa.
TON: „Tajemnica dra Chandlera“.

— **Teatr Wielki.** Dziś we wtorek o godzinie 8-mej wieczorem, drugi dzien gościnnych występów zespołu „Reduty“ z Aleksandrem Węgierką na czele, przedstawiając słynną komedję G. B. Shawa „Żołnierz i bohater“. W rolach głównych Aleksander Węgierko, Łuczycka, Zarębińska, Zielińska oraz Arnoldt, Jabłoński, Michałowski i Tański. Reżyserja A. Węgierki, dekoracje M. Różańskiego, kier. artyst. Z. Chmielewskiego.

Jutro, dnia 10 czerwca „Żołnierz i Bohater“ występ gościnny zespołu „Reduta“. — Dyrekcja zespołu „Reduty“ zawiadamia, iż na przedstawienia „Żołnierz i Bohater“ wszystkie zniżki dotychczas udzielane są ważne.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś we wtorek, dnia 9-go bm. o godz. 8 wiecz. „Ładna historja“, komedja Flersa i Caillaveta w czołowej obsadzie premjerowej. Występy go-

— **Już w następnym tygodniu „Na Łyczakowie“.** Już w następnym tygodniu ujrzymy na scenie Teatru Wielkiego widowisko regjonalne pt. „Na Łyczakowie“ pióra Wiktora Budzyńskiego, popularnego wśród szerokich sfer naszego miasta kierownika Wesołej Fali Lwowskiej. Niewątpliwie będzie to jedno z najciekawszych przedstawień bieżącego sezonu, ze względu na czysto regjonalny charakter widowiska.

KOMUNIKATY.

— **Wpisy do Państw. Gimnazjum Kupieckiego męskiego we Lwowie,** pl. Strzelecki l. 8, odbędą się 23 i 24 bm., a po wakacjach 29 sierpnia. Egzamin wstępny 25 bm., po wakacjach 31 sierpnia. Warunkiem przyjęcia kl. 6-ta względnie 7-ma szkoły powszechnej. Bliższe szczegóły podane na tablicy szkolnej.

KRONIKA MIEJSKA.

Krótki urlop wypoczynkowy p. wojewody Beliny Prażmowskiego. P. wojewoda lwowski Belina Prażmowski wyjechał na krótki urlop wypoczynkowy. P. wojewodę zastępuje p. wicewojewoda Sochański.

Zmiana na stanowisku naczelnika wydziału społeczno-politycznego w Urzędzie wojewódzkim stanisławowskim. W najbliższym czasie dotychczasowy naczelnik Wydziału społeczno - politycznego w stanisławowskim Urzędzie wojewódzkim p. Tadeusz Bruniewski opuszcza swe stanowisko i otrzyma nominację na stanowisko starosty w Toruniu. Naczelnikiem Wydziału społeczno - politycznego w Urzędzie wojewódzkim stanisławowskim został mianowany b. naczelnik Wydziału społeczno-politycznego w Województwie lwowskiem p Kazimierz Sambor.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w środę dnia 10-go bm. o godzinie 19-tej w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Konferencje przemysłowe i handlowe. — Dnia 10 bm. urządza Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie konferencję izbową w Rzeszowie dla należących do okręgu Izby powiatów województwa lwowskiego, a to kolbuszowskiego, łańcuckiego, niżańskiego, przeworskiego, rzeszowskiego i tarnobrzeskiego. Celem konferencji będzie zapoznanie sfer gospodarczych wymienionych powiatów z aktualnemi zagadnieniami gospodarczemi, oraz wysłuchanie postulatów przedstawicieli handlu i przemysłu tamt. okręgu. Na program konferencji złożą się referaty Izby na temat ogólnej sytuacji gospodarczej i działalności Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie, oraz konferencje reprezentantów Izby z przedstawicielami handlu i przemysłu.

Rekrutacja junaków do ochotniczych drużyn roboczych Funduszu Pracy. W dniach 12 i 13 bm. w godz. od 9—13 odbędzie się w lokalu Komisji poborowej we Lwowie przy ul. Pijarów 33 zaciąg kandydatów do ochotniczych drużyn roboczych Funduszu Pracy. Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom: 1) mieć ukończonych 16 lat a nieprzekroczonych 19 lat życia, 2) posiadać dokumenty osobiste, jak dowody osobiste, świadectwa szkolne i ewent. zaświadczenia o dokonaniu rejestracji wojskowej, 3) posiadać zgodę rodziców wzgl. opiekunów na wyjazd do ośrodków pracy. Zaciąg kandydatów do ochotniczych drużyn roboczych obejmuje następujące miejscowości: Lwów, Przemyśl, Borysław, Rzeszów, Jarosław, Krosno i Sanok. W każdej z tych miejscowości zostanie zaciągniętych 50 kandydatów.

Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku rozpisuje konkurs na dwa stypendja po 300 zł. dla sierot po obrońcach Lwowa względnie dzieci obrońców Lwowa, które uczęszczają do szkół. Bliższe szczegóły udziela Sekretarjat Związku w godzinach urzędowych.

Zwinięcie agencji pocztowej. Z dniem 9 bm. zwija się po godzinach urzędowych agencję pocztową 3 stopnia św. Józef pow. Kołomyja woj. Stanisławów i w jej miejsce uruchamia się z dniem 10 bm. agencję pocztową w miejscowości św. Stanisław, pow. Kołomyja woj. Stanisławów.

Zarząd Okręgu Lwowskiego Ligi Drogowej zawiadamia o przeniesieniu biura Okręgu Ligi do nowego lokalu przy ul. Sienkiewicza 3 we Lwowie, tel. 250-50. Sekretarjat czynny we wtorki i czwartki od godziny 18.30 do 19.30.

Zmiany w policji. Kierownik I. Komisarjatu P. P. we Lwowie, kom. A. Winnicki, został przeniesiony do Częstochowy, gdzie obejmie dowództwo utworzonej kompanji rezerwy policyjnej. Kierownictwo I. Komisarjatu obejmie komisarz Józef Wajdyk z Warszawy. B. komendant plutonu konnego we Lwowie kom. Wojciechowski został przeniesiony do Łodzi.

Adres hołdowniczy „Zgody“. Z okazji jubileuszu 10-letniego włodarstwa Pana Prezydenta Rzplitej w dniu 3 czerwca b. r „Zjednoczenie polsko-ukraińskie „Zgoda“ oddział we Lwowie złożyło w lwowskim Urzędzie wojewódzkim adres hołdowniczy wraz z życzeniami. Adres wykonano ręcznie na pergaminie i ozdobiono inicjałami o barwach narodowych polskich i ukraińskich. Treść pisma zakończono słowami: Ad multos annos i „Mnohaja lita“.

Włamanie kasowe przy ul. Gazowej. Wczoraj w godzinach popołudniowych, gdy Akiwa Binakstein (ul. Gazowa 10) był nieobecny w mieszkaniu — dokonano włamania. Złodzieje przez dłuższy czas plądrowali w mieszkaniu, nawet zdążyli rozpruć kasę ogniotrwałą, ale nic w niej nie znaleźli. Wobec tego włamywacze zadowolili się zabraniem garderoby męskiej, oraz srebrnego nakrycia stołowego, wyrządzając Blanksteinowi szkodę na 650 zł. Włamanie zostało odkryte dopiero o godz. 19. Organa policyjne wdrożyły dochodzenia.

Echa pamiętnego czwartku. W procesie Szpaka i tow., oskarżonych o udział w ekscesach ulicznych w dniu 16 kwietnia b. r., zapadł wyrok, skazujący Szpaka na 7 miesięcy, Kasika na 6 miesięcy, Bednarskiego na 7 miesięcy, Wilkowskiego na 6 miesięcy, Mitraszewskiego na półtora roku, Hulackiego na 7 miesięcy, Miziura na 6 miesięcy, Wiszniowieckiego na 1 tydzień, a Karolinę Drąg uwolniono. W wyniku rozprawy przed przysięgłymi Hersch Fischer recte Kleiner został skazany za targnięcie się na posterunkowego na 2 i pół roku więzienia.

Zeznania świadków Żydów w procesie radomskim.

Radom. 9. 6. (PAT.) Z grupy świad Z grupy świadków Żydów pierwsi zeznają Lejbuś Rakocz i Szmaja Szmedra, którzy obciążają oskarzonych Zarychtę i Praska.

Św. Dawid Margules zeznaje, że osk. Wójcik uderzył go laską, dwóch innych oskarzonych Olszewskiego i Pytlewskiego widział z rewolwerami na przedmieściu Zachęta.

Św. Wolman widział oskarzonych Kacperskiego i Czubaka, biorących udział w napadzie na policjantów, na których rzucali orczykami i kamieniami. Następnie na ulicy Warszawskiej zauważył Olszewski z rewolwerem w ręku oraz Pytlewskiego i Kacperskiego, którzy na czele większej grupy wyważali drzwi mieszkania Bajlmana i weszli do środka. Co tam robili, świadek nie wie.

Św. Frajda Lipszyc poznaje osk. Olszewskiego i Pytlewskiego, którzy wyrywali okiennice w mieszkaniu Szera i wznosili okrzyki antyżydowskie.

Św. Berek Zajde opowiada o Czubaku, jak rozbijał drzwi i okna w mieszkaniach żydowskich, a osk. Wlazło nawoływał do zabijania żydów. Sąd stwierdza sprzeczność w zeznaniach tego świadka, który nie rozpoznaje również wśród oskarzonych Czubaka, wskazując na innego oskarzonego.

Św. Ruchla Milsztajn opisuje jak odrywano drzwi i demolowano lokal jej piwiarni. Zrabowano wówczas wiele rzeczy. Św. obciąża osk. Wlazłę, Olszewskiego i Pytlewskiego. Zeznania tego świadka potwierdza następny świadek Herszek Fisz. Dalsi dwaj świadkowie Chaja Helman i Moszek Bajmal mówią o napadach na ich składy.

Na tem Sąd odroczył rozprawę do jutra.

Radom. 9. 6. (PAT.) Na dzisiejszej rozprawie o zajścia w Przytyku sąd przesłuchiwał dalszych świadków, wy łącznie żydów. Zeznawali oni na okoliczności napadów w dniu 9 marca na domy żydowskie i pobicia poszczególnych osób.

Św. Sura Borensztajn obciąża swemi zeznaniami oskarżonych Zielińskiego i Rojka, których jednak nie może rozpoznać. Prokurator wnosi o odczytanie protokołu konfrontacji świadka z oskarżonymi, z którego wynika, że w czasie śledztwa świadek poznała Zielińskiego.

Św. Chaja Frydman została w czasie napadu pobita. Żadnego z oskarżonych nie poznaje. Św. Gedale Hempel w wyniku pobicia odniosła złamanie żeber i leżała w szpitalu. Św. Hinda Borensztajn, matka osk. Borensztajna, zeznaje, że w czasie napadu na mieszkanie zginęły jej pieniądze. Na pytanie sądu stwierdza, że drugi jej syn już zmarły, był w swoim czasie skazany na 4 lata więzienia za komunizm. W związku z tem oskarżony Borensztajn składa oświadczenie, że od 4 lat jest członkiem partji sjonistycznej i z komunizmem niema nic wspólnego, a adwokat Lewin wnosi o zażądanie z depozytu sądowego znajdującej się tam legitymacji partji sjonistycznej oskarżonego. Sąd wniosek ten pozostawia bez uwzględnienia, gdyż jest to okoliczność dla sprawy nieistotna.

Następni świadkowie poza przytoczeniem faktów pobicia, napadów i rabowania towarów, nie wnoszą do sprawy nic nowego. Obciążają oni oskarżonych Pytlewskiego, Wlazłę, Prusa, Olszewskiego, Stępienia, Kacperskiego i Rojka. Przyczem nie wszyscy świadkowie rozpoznają oskarżonych na sali.

O godz. 12 przewodniczący zarządził półgodzinną przerwę.

Wystawa prac uczenic Szkoły Zawodowej.

W niedzielę, 7 bm. została otwarta wystawa prac uczenic państwowej Szkoły zawodowej żeńskiej we Lwowie przy ul. Zielonej 8. Wobec roli jaką wyznacza się dzisiaj szkolnictwu zawodowemu, wystawa ta nabiera specjalnego znaczenia.

Już na wstępie uderza ładne, a orvginalne ujęcie wystawy. W pięciu salach, na tle pastelowych płaszczyzn, pomieszczone zostały prace uczenic wszystkich działów tej szkoły, a więc: krawieckiego, bieliźniarskiego, haftarskiego, galanteryjnego, koronkarskiego i modniarskiego. Prace te oryginalne w pomysłach, odznaczają się artystycznem zestawieniem materjałów i barw, oraz bardzo starannem wykonaniem.

Dowodzi to o wysokim poziomie Szkoły, w której nauka zawodu na poszczególnych działach dąży do rozwiązania tak ważnego problemu: kultury rzemiosła.

Bardzo żywe zainteresowanie wystawą potwierdza w zupełności powyższe uwagi. W otwarciu jej wzięli liczny udział przedstawiciele władz szkolnych, przedstawiciele miejscowej prasy, reprezentanci lwowskiego kupiectwa i rzemiosła. Bezpośrednie nawiązanie kontaktu z tymi ostatnimi wskazuje praktyczną stronę wystawy i ma bardzo duże znaczenie.

Liczni zwiedzający wyrazili swoje uznanie, zakupując przeważną część eksponatów. Pozostały one jednak na miejscu i są do oglądania jeszcze do dnia 11 bm. włącznie.

Wystawą tą stwierdziła Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska, że jest na właściwej drodze rozwoju nauki artystycznego rzemiosła. Zasługa w tem p. przełożonej Szkoły, pp. kierowniczek, rysownika i rysowniczek poszczególnych działów.

Z TEATRU WIELKIEGO.

Ładna historja.

Komedja de Flersa i Caillaveta. Reżyserja Romana Niewiarowicza.

Właściwie nawet nie komedja, ale poprostu farsa. Oczywiście, farsa z pewnemi tradycjami tzw. „murowanego“ repertuaru teatru, a nawet kina. We Lwowie była już grana przed jakiemi 6 laty. Teraźniejsze jej wystawienie trzeba traktować jako wznowienie.

Podstawa intrygi jest prosta i sielankowa nieledwie. Dużo sentymentu i uczciwości. Te przygody pannicy, która uciekła z kobierca ślubnego i wraz z prawdziwym ukochanym szuka schronienia u swej babki, odznaczają się nietyle pikanterją ile ziemiańską krzepą. Dlatego realizacja sceniczna tej zabawki musi mieć swój odpowiedni wyraz. Atmosfera musi być przesiąknięta trochę Rejem, trochę Blizińskim, a może nawet i Grzymałą-Siedleckim. Reżyserja Niewiarowicza nastawiła widowisko na ten właśnie ton. Przejawiła się ona głównie w rozplanowaniu sytuacyjnem typów scenicznych i rozjaśnieniu starć i konfliktów. Sam reżyser potraktował odtwarzaną przez siebie rolę Walerego w duchu upoczciwionej groteski charakterowej. W każdym razie postaci tej „dobrze zrobiło“ tchnięcie w nią żywego ducha, zwłaszcza, że tak łatwo można w niej tylko poblaznować trochę i nic więcej.

Zofja Czaplińska drugi raz już we Lwowie gra rolę sielskiej babuni. Gra pozatem doskonale, czego dowodem były oklaski przy otwartej kurtynie. Martini jako Helenka przy doskonałym temperamencie gry miała kilka momentów przypominających jej poprzednie role. Śliwiński jako Andrzej — najlepszy z całego zespołu, żywiołowo młodzieńczy, a przytem opanowany w ramach roli. **B. W. L.**

Przerwa w rozprawie bojowców O. U. N.

Już przed rozpoczęciem dzisiejszej rozprawy Bandery i tow. zachorował na zatrucie żołądka jeden z oskarżonych, mianowicie Iwan Stecko, który jednak po zbadaniu przez lekarza i zażyciu lekarstwa obecny był na rozprawie. W czasie przerwy południowej stan jego znacznie się pogorszył. Po przerwie złożył wynik swego badania lekarz sądowy dr. Kozłowski, który uznał Steckę za niezdolnego do uczestniczenia w rozprawie w dniu dzisiejszym, wobec czego przew. Dysiewicz przerwał rozprawę do jutra.

AMNESTJA W AUSTRJI.

Rzym. 9 VI. (PAT.) Agencja Stefani donosi z Wiednia, że w przyszłym tygodniu ma być ogłoszona szeroka amnestja, z której skorzystają przedewszystkiem skazani za przestępstwa polityczne. Przez ogłoszenie amnestji rząd pragnie dać dowód konsolidacji sytuacji wewnętrznej Austrji.

Giełda z dnia 9 czerwca

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.95, Berlin 213.45, Holandja 359.30, Kopenhaga 119.24, Londyn 26.65, N. Jork 5.31 i siedem ósmych, kabel 5.32, Oslo 133.80, Paryż 35.01, Praga 21.98, Sztokholm 137.30, Szwajcarja 172, Włochy 42.10. **Papiery państwowe:** 3 prc. inwest. 68.50, 5 prc. konwers. 52.75, 6 prc. dolar. 77, 4 prc. dolar. 50.50, 7 prc. stabiliz. 57.25. **Akcje:** Bank Polski 106, Cukier 29.75, Węgiel 15.50, Lilpop 13.50, Modrzejów 6.30, Ostrowiec 34, Starachowice 36, Haberbusch 44.50.

LWÓW — GIEDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, otrębach oraz egzekutywna sprzedaż wyki. Ceny naogół niezmienione. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Program radjowy.

Środa, 10 czerwca.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Muzyka lekka. 12.15: Przemówienie wicepremjera Kwiatkowskiego. 13.05: „O etykę boiska piłkarskiego“. 14.30: Koncert życzeń. 15.30: Wiad gospodarcze. 15.45: Wesoła audycja dla dzieci. 16.15: Orkiestra salonowa. 17: Orkiestra KPW. z Wilna. 17.30: Recital śpiewaczy. 17.50: Pogadanka. 18.05: Recital śpiewaczy. 18.25: Pogadanka. 18.40: Koncert reklamowy. 18.50: Pogadanka aktualna. 19: Koncert. 20: „Mozaika muzyczna“. 20.30: Reportaż z Wilna. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Płyty. 21.30: Audycja muzyczna. 22: Wiad. sport. 22.15: Muzyka taneczna.

Rewolucja w Palestynie.

Jerozolima. 9. 6. (PAT.) W ciągu ubiegłej nocy podpalono w Jerozolimie żydowski tartak. Szkody wynoszą 8 tys. funtów. W pobliżu stacji Hadera, Arabowie uszkodzili most kolejowy, prowadzący ponad szosą. W Haifie i Acra wybuchły bomby, nie wyrządzając szkód. W Jaffie w czasie rozpraszania demonstrantów arabskich przez policję, dwóch Arabów zostało rannych. W pobliżu miejscowości Saraszand wycięto 800 drzew pomarańczowych. Przecinanie drutów telefonicznych trwa w dalszym ciągu. Wczoraj nastąpiła strzelanina pomiędzy wojskiem, policją a Arabami, którzy zaatakowali w pobliżu Jerozolimy żydowski autobus. Strzelanina trwała kilka godzin, prawie do północy.

W Jerozolimie wybuchła bomba, która ciężko zraniła 8-miu Arabów a lekko 16-tu. Sprawcy zamachu dotychczas nie wykryto.

Arabowie chwycili się obecnie nowego środka walki z Żydami, a mianowicie zabijają oni wystrzałami bydło przeznaczone na rzeź, tak, że mięso do spożycia przez Żydów się nie nadaje. Dostarczane przez fallahów do Jerozolimy transporty żywności zatrzymywane są przez Arabów przed bramami miasta, tak, że w Jerozolimie odczuwa się poważny brak jarzyn i innych środków żywnościowych.

W północnej części Palestyny położenie jest coraz bardziej naprężone.

Londyn. 9. 6. (PAT.) Z Jerozolimy donoszą, że wszelka międzynarodowa komunikacja telefoniczna została na podstawie dekretu Wysokiego Komisarza zabroniona. Dekret dopuszcza jedynie pewne wyjątki dla osób uprzywilejowanych.

Katastrofa na trybunach.

Bukareszt. 9. 6. (PAT.) Parada związków młodzieży odbywająca się corocznie w rocznicę wstąpienia na tron króla Karola odbywała się wczoraj w obecności króla, regenta jugosłowiańskiego ks. Pawła, prezydenta Benesza, rodziny królewskiej i t. p. W czasie defilady zawaliła się jedna z trybun, na której znajdowało się około 3.000 ludzi.

Trzy osoby poniosły śmierć. Do szpitali przywieziono 300 osób. Siedmiu architektów którzy budowali trybuny aresztowano.

600—700 RANNYCH.

Bukareszt. 9. 6. (PAT.) Prasa dzisiejsza przepełniona jest opisami wczorajszej katastrofy zawalenia się trybun. Niektóre dzienniki podają liczbę rannych na 600—700. Przyczyną katastrofy były, zdaniem dziennika, wady materjału, z którego zrobiono trybuny oraz pospieszna robota.

Trzeba dopomóc wypadkowi.

Gdy spotka nas coś niespodziewanego, powtarzamy chętnie popularne przysłowie: „Wypadki chodzą po ludziach". Ale nie zastanawiamy się nad tem, że jednak najbardziej nieprawdopodobny wypadek musi mieć swoją przyczynę, a nawet — cały splot przyczyn i że — z drugiej strony — najprostszy wypadek poprzedzony być musi mnóstwem wydarzeń, nie mających pozornie nic z nim wspólnego.

Pomyślmy tylko: ile skomplikowanych okoliczności złożyć się musiało na to, by ktoś, przechodzący niezamiecioną ulicą Warszawy, mógł się poślizgnąć o leżącą na chodniku skórkę pomarańczową... Wielu ludzi musiało wziąć udział w tym, tak częstym niestety, wypadku, bezpośredni lub pośredni udział. Gdybyśmy chcieli wgłębiać się w historję tego wydarzenia dotarlibyśmy do czasów Noego.

Ale poślizgnięcie się jest wypadkiem nieprzyjemnym, słusznie też starajmy się go, za wszelką cenę, uniknąć. Bywają jednak wypadki miłe, nawet bardzo miłe, które chcielibyśmy — o ile jest w naszej mocy — sami wywołać. Naprzykład: któżby się nie chciał stać „ofiarą" takiego wypadku, że na posiadany przez nas los Loterji Państwowej pada teraz w ciągnieniu pierwszej klasy, które rozpoczyna się 18 bm., jedna z wielkich wygranych? Napewno każdy się na to zgodzi i to bardzo skwapliwie...

Tylko, jak to zaznaczyliśmy, wypadek sam przez się wydarzyć się nie może. Kto nie posiada losu loteryjnego, ten żadnym cudem wygrać nie zdoła; trzeba więc koniecznie wypadkowi dopomóc — drogą zaopatrzenia się w los. I należy się spieszyć, bo czasu pozostało już niewiele.

POŻAR BROWARU.

Dnia 6 bm. wybuchł pożar w browarze parowym w Mikulińcach pow. tarnopolski, własność Hermana Eichenbauma i Mozesa Linczyca z Tarnopola, w następstwie którego spalił się doszczętnie pomimo energicznej akcji ratunkowej browar i kilka wagonów jęczmienia. Ogólna szkoda wyrządzona pożarem wynosi około 65.000 zł.

GERMANIZACJA ŚLĄSKA OPOLSKIEGO.

Berlin. 9 VI. (PAT.) Prasa polska w Niemczech ogłasza dalsze wypadki zmian nazw miejscowości na Śląsku Opolskim. Również i w tym wypadku zmienione zostały nazwy polskie na nazwy czysto niemieckie. Tym razem zniemczone zostały nazwy 8 miejscowości powiatu kozielskiego na Śląsku niemieckim, a mianowicie: Miedary - blachownia — Blechhammer, Landzmierz — Neudeich, Witosławice — Wiesenstein, Goszyce — Meisenbusch, Trawnik — Gruenwiese o/s., Lichinia — Lichtenforst, Ostrożnica — Schneidenburg, kol. Korzonek (część miejscowości Ostrowice) — Teichen.

NOWE MUNDURY LOTNICTWA.

Ukazał się Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych zmieniający dotychczasowy uniform żołnierzy lotnictwa. Zmianie ulega nietylko krój poszczególnych części umundurowania, lecz również kolor munduru, mianowicie wprowadzona zostaje nowa barwa munduru stalowo-niebieska.

Czapka posiadać będzie krój maciejówki, pozatem noszone będą czarne berety okrągłe, szczelnie przylegające do głowy. Kurtki typu oficerskiego posiadać będą wykładany kołnierz otwarty. Kurtki dla szeregowych posiadać będą kołnierz płasko leżący. Spodnie długie posiadać będą lampas. Buty barwy czarnej, kroju angielskiego oraz czarne półbuciki, koszula dla oficerów w kolorze munduru. Krawat barwy czarnej, szalik wełniany pod płaszcz barwy stalowo-niebieskiej, pas główny barwy czarnej, pas salonowy również czarny z jedwabnej taśmy z klamrą z białego metalu, oksydowanego na stare srebro.

Żołnierze lotnictwa na czapkach nosić będą orzełek wzoru dotychczasowego, jednak w obramowaniu skrzydeł huzarskich.

Rozkaz szczegółowo ustala rodzaje ubiorów żołnierzy lotnictwa, dzieląc je na siedem kategoryj, mianowicie: ubiór w powietrzu, ćwiczebny na ziemi, roboty na lotnisku, służbowy zwykły, służbowy uroczysty, pozasłużbowy i wieczorowy.

ZAKOŃCZONY STRAJK GARBARZY.

Kraków. 9. 6. (PAT.) W wyniku konferencji, przeprowadzonych w okręgowym Inspektoracie pracy w Krakowie, zlikwidowany został strajk w polskich zakładach garbarskich w Ludwinowie. Zawarta została nowa umowa zbiorowa. Robotnicy w dniu jutrzejszym powracają do pracy.

SAMOBÓJSTWO OSKARŻONEGO

Katowice. 9. 6. (PAT.) Wczoraj wieczorem w więzieniu śledczem w Katowicach popełnił samobójstwo Ignacy Slapa, oskarżony w procesie członków N. S. D. A. B. Slapa zawiadomił pełniącego służbę strażnika więziennego, iż jest chory, wobec czego nie skorzysta z porannej przechadzki. Slapa zostawszy sam w celi, popełnił samobójstwo przez powieszenie się na kracie okiennej.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Rozpoczęcie turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski, wyznaczone na wczoraj uległo odroczeniu, gdyż padający przez cały poniedziałek deszcz uniemożliwił przeprowadzenie jakichkolwiek rozgrywek. Stan kortów przedstawia się jednak tak dobrze, że już w razie poprawy warunków atmosferycznych w ciągu najbliższych godzin, przewidywane jest rozpoczęcie pierwszych rozgrywek we wtorek o godz. 10-ej rano, a następnie w godzinach popołudniowych o 15-tej. We Lwowie bawią już niemal wszyscy uczestnicy mistrzostw. W ciągu wtorku spodziewany jest przyjazd ostatniej grupy zawodników, która brała udział w turnieju wrocławskim.

Admira pokonała Opawę 17:1. W poniedziałek wieczorem przybyła do Krakowa wiedeńska Admira. Wiedeńczycy wystąpią we wtorek przeciwko polskiej drużynie olimpijskiej w innym składzie, który różni się w obronie i pomocy od drużyny, która pokonała Polskę w Warszawie 4:0. Goście przyjechali w nastroju optymistycznym po rekordowem zwycięstwie nad reprezentacją Opawy 17:1.

JUTRO PRZEMAWIA MINISTER KWIATKOWSKI.

Warszawa. 9. 6. (PAT.) Dnia 10 bm w środę o godz. 12.15 rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą z Sejmu przemówienie wicepremjera Kwiatkowskiego, które wygłosi w komisji sejmowej do spraw pełnomocnictw.

ZIEMIA Z MALAKKI NA SOWINIEC.

Gdynia. 9. 6. (P. A. T.) Do Gdyni przybył polski statek „Tczew" na którym przywieziono urnę z ziemią z Malakki brytyjskiej, która zostanie przewieziona i złożona na kopcu Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu przez honorowego konsula polskiego w Singapore p. Wuerzberga w imieniu Polonji z Malakki brytyjskiej.

KATASTROFA SAMOLOTU WOJSKOWEGO.

Białogród. 9. 6. (PAT.) Wczoraj w Dubrowniku (Raguza) spadł samolot wojskowy. W zbiorniku benzyny w samolocie nastąpił pożar, przyczem płonąca benzyna wylała się na dachy domów, ponad któremi leciał samolot. Jeden z domów spłonął doszczętnie, trzej przechodnie stracili życie w płomieniach, a 13 odniosło ciężkie poparzenia. Zwęglone ciała pilota i obserwatora wydobyto z pod szczątków samolotu.

ZWIĄZEK POLAKÓW W GDAŃSKU.

Gdańsk. 9. 6. (PAT.) Na dorocznem walnem zebraniu Rady naczelnej Związku Polaków w Gdańsku uchwalono jednogłośnie sprawozdanie roczne, z którego wynika, że liczba członków Związku wynosi obecnie przeszło 8 tysięcy, w tem przeszło 75 proc. obywateli gdańskich. Oznacza to wzrost w porównaniu z rokiem ub. o przeszło 1000 osób.

HUMOR SOWIECKI.

Moskwa. 9. 6. (PAT.) Ze Stalina donoszą: Sabotażyści ruchu Stachanowskiego na kolei usiłowali zdyskredytować pioniera ruchu Stachanowskiego w kolejnictwie, maszynistę Piotra Krywonosowa. Zmusili go oni do prowadzenia ciężkiego pociągu towarowego przy pomocy lokomotywy, będącej w złym stanie, a w czasie biegu hamowali pociąg i do węgla dosypywali kawałki żelaza.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE ZA MAJ.

Warszawa. 9. 6. (PAT.) Tymczasowe zamknięcia rachunkowe Skarbu Państwa za miesiąc maj wykazują wydatki w kwocie 174.322 tys. zł. i dochody w kwocie 174.117 tys. zł.

Przewyżka rozchodów nad dochodami daje więc niewielki deficyt w kwocie 204 tys. zł.

WOJCIECH BARANOWSKI 63

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

— Demokracja nasza jest inna niż rosyjska — nie taka skora do burzenia przeszłości i nie taka skłonna do fantazji społecznych, lecz bardziej pozytywna — replikował z poczucia obowiązku Wojnicz, wiedząc, jednak, że to jest groch o ścianę, bowiem dla rosyjskiego „liberała" zarówno duchowość, jak i tradycja polska były niezrozumiałe i obce.

Sekretarz ministra, który wszedł niespodzianie, przerwał tę pogawędkę, tak mało urzędową, ale mimo to wystarczającą zupełnie do porozumienia z sympatycznym Moskalem. Dobrej woli jego można było być zupełnie pewnym, równie jak przychylności jego sprawozdania. Pan Eustachy żegnał się z nim więc prawie serdecznie, żałując w duchu, że niczem mu się odwdzięczyć nie jest w stanie, ale ten rodzaj urzędnika rosyjskiego nawet zaproszenie na kolację potraktowałby jako obrazę. Chyba, gdzieś, kiedyś przy jakimś spotkaniu w innych zupełnie okolicznościach.

Koło godziny drugiej, jak zapowiedział był, zjawił się Wojnicz w popularnej „Wienie" i wsiąkł odrazu w tłum śniadającej tam naprędce publiczności, niesłychanie różnobarwnej zarówno pod względem przynależności towarzyskiej jak i narodowej. Nowa ta stosunkowo jadłodajnia, urządzona bardzo gustownie aczkolwiek nie bogato, miała bardziej od innych restauracji petersburskich charakter zachodnio-europejski właściwie. Tu ludzie nie przychodzili objadać się ani biesiadować godzinami przy suto zastawionych stołach, lecz wpadali „coś zjeść", wypić nieuniknionych w okresie wietrznej i mroźnej zimy parę kieliszków wódki, wymienić z kimś umówionym kilkanaście zdań i iść dalej, nie tracąc drogiego czasu, bo do zapadnięcia zmroku było już niedaleko, a interesów miał każdy do załatwienia sporo. Szmurło się nie pojawił. Było to także coś nowego. Za dawnych czasów zgoła nie do pomyślenia. Pani Felicja nie udzieliła widać swemu wychowankowi urlopu. „Mało co może jemu taki Wojnicz nagadać i gotów go zbuntować. A potem zaczynaj znów wszystko od początku. Więc lepiej niech się zobaczą przy niej. Nie będzie jeden przed drugim wygadywał" — takie było światle zdanie doświadczonej i zapobiegliwej niewiasty.

Jej to zawdzięczał pan Eustachy przykry zawód. Zdawał sobie z tego doskonale sprawę. „Baba kuta na cztery nogi — myślał — odrazu wbiła klin pomiędzy nas, i tak już zostanie... Stary Freundschaft djabli wzięli. Czyżby to miał być znak, że i mnie trzeba sobie życie inaczej urządzić. Tylko, że ze mną żaden zachłanny babsztyl radyby sobie nie dał.

I tu, jako kontrast niewątpliwie owego ewentualnego „babsztyla" stanęły przed oczyma pana Eusachego dwa widma, które ni stąd ni zowąd wypłynęły z najgłębszych warstw jego podświadomej zapewne, a jednak bezustannie działającej myśli. Po raz pierwszy widział przed sobą jednocześnie Zosię Zagórską i Anielkę Mirską. Tak — Anielkę Mirską, nie hrabinę Rajewską. Widział ją taką, jakiej obraz zachował nazawsze w pamięci, taką, jaką była na fotografji, którą otrzymał od niej przy rozstaniu przed laty szesnastu i na którą od lat szesnastu nie spojrzał. Była schowana gdzieś głęboko wraz z paczką listów, pisanych wielkiem, modnem wówczas pośród panien, pismem na pięknym czerpanym papierze. Chciał to wszystko spalić owej nocy, kiedy wybierał się w Dorpacie na spacer po jeziorze, który miał być ostatnim. Ale zrobiło mu się tych relikwi żal, więc opieczętował je tylko i zostawił polecenie, aby ów drogocenny dlań skarb „na wypadek jego śmierci" odesłać pani hrabinie. Jakież to było śmiesznie sentymentalne! Dziś o tem myśli wprost z ironją, ale mimo to tych dokumentów tragicznej przeszłości i obecnie przeglądać by się nie odważył. Czułby się bowiem tak, jakby mu kto kazał rozkopywać grób dawny, straszny i zapadły... I oto nagle grób ów pokryła znów ruń zielona. A on stoi nad nim w jakimś innym niż dotychczas nastroju. Coś w sercu jego porusza się i zalewa je żarem. Boże!... Czyżby nie wszystko jeszcze z owych czasów stało się popiołem na zawsze?! Widocznie, kiedy spogląda nań jak żywa. Tylko, że na szczęście tuż obok uśmiecha się do niego prawdą radosną, bliską uduchowiona i kusząca młodem pięknem twarz Zosi. To go ratuje... Nie pójdzie już drugi raz na dno z tęsknoty za tamtą i z rozpaczy po strasznej, przez nią doznanej, krzywdzie. Żadnego nie popełni szaleństwa, bo Zosia to nie żadna namiastka, to antydotum co zneutralizowało doszczętnie resztki pozostałej w nim i zakażającej go trucizny.

(C. d. n.).

ZAWIESZENIE CZYNNOŚCI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów. 9. 6. (PAT.) Dnia 6 b. m. decyzją starosty powiatowego w Stanisławowie została zawieszona działalność związku zawodowego robotników przemysłu odzieżowego, oddział w Stanisławowie, przy ul. Gołuchowskiego 29. Lokal został opieczętowany.

Również została zawieszona działalność związku zawodowego robotników przemysłu skórzanego i pokrewnych oddział w Stanisławowie. Ponieważ w lokalu tego związku mieszczą się i inne związki, przeto lokal nie został opieczętowany.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU.

Stanisławów. 9. 6. (PAT.) Dnia 5 b. m. został zakończony strajk robotników młynarskich z tem, że podpisana została umowa zbiorowa między pracodawcami a robotnikami u Inspektora pracy, na podstawie której robotnicy otrzymują podwyżkę płacy od 15 do 40 proc. oraz strawne dziennie w wysokości 25 gr. na pracownika bez względu na kategorję.

WYROK ŚMIERCI W RZESZOWIE

Rzeszów. 9. 6. (PAT.) 6 b. m. przed sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciwko Stan. Tyszcze, oskarżonemu o dokonanie napadu rabunkowego i morderstwo służącej Jadwigi Walnej. W czasie śledztwa Tyszka kilkakrotnie odwoływał swe zeznania. W wyniku rozprawy sąd skazał Tyszkę na karę śmierci przez powieszenie. Jest to już drugi wyrok śmierci w tym tygodniu, wydany przez sąd rzeszowski.

PRZYPADKOWO ZABIŁ WŁASNE DZIECKO.

Katowice. 9. 6. (PAT. W Sosnowcu wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek mimowolnego zabójstwa. Dwoje małych dzieci dozorcy fabryki Polmin Kostrzewy znalazło nabity rewolwer automatyczny. Kostrzewa odebrał dzieciom pistolet i aby uniknąć wypadku, wyjął z rewolweru magazynek z kulami. Nie zauważył jednak, że w lufie pozostał jeszcze nabój. Kiedy na prośbę dzieci Kostrzewa pociągnął za cyngiel, padł strzał, który trafił w głowę 5-letnie dziecko Kostrzewy. Dziecko poniosło śmierć na miejscu.

Z WYDAWNICTW.

Ukazał się Nr. 11 dwutygodnika **„Młoda Matka“**, zawierający w swej treści szereg ciekawych i pouczających artykułów o wychowaniu dziecka do lat 7-miu. W dziale lekarskim: O zapobieganiu letnim biegunkom u dzieci (ciąg dalszy) dr. M. Gromski; Jakie mięso jest najłatwiej strawne — dr. J. Wyszogrodzki; Szybka pomoc w nagłych wypadkach — dr. M. Zaks; Jak ocenić wydajność piersi — dr. P. Wójciak; Czy letnisko dla dzieci musi być w okolicy suchej — dr. St. Średnicki. W dziale pedagogicznym: Dowcipy przy dzieciach— M. P.; Ojciec też Mareczka wychowuje — dr. C. Bańkowska; Mowa dziecka — dr. N. Blumental; Dobre i ładne książki; Odpowiedzi na listy rodziców. W radach praktycznych: modele ubranek dziecięcych; Ogród zoologiczny — A. Mularska; Opis— Ozdoby na bieliznę pościelową dziecka — mereżki; Nasza forma bibułkowa; Bluzeczka ze lnu dla 2-letniego chłopczyka E. Z. Kuchnia dziecięca M. A. Frostigowa.

ZAWODY MODELI LATAJĄCYCH.

Tegoroczne wojewódzkie zawody modeli latających i redukcyjnych odbędą się w sobotę i niedzielę (13 i 14 bm.) w zabudowaniach LOPP. w Skniłowie.

Stosownie do postanowień regulaminu do konkursu zostaną dopuszczone modele belkowel kadłubowe, rekordowe i bezogonowce. Wszystkie modele będą napędzane sznurem gumowym.

Okrąg przygotował szereg pięknych i cennych nagród dla zdobywców pierwszych miejsc. Jak wiadomo przy klasyfikacji modelu będzie się brało pod uwagę tak odległość przelecianą przez model, jak i jego czas lotu.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacyj udziela Okrąg Wojewódzki LOPP., ul. Podleskiego 1, tel. 285-00.

BOJKOT ŻYDÓW.

Damaszek. 9 VI. (PAT.) Studenci postanowili ogłosić bojkot produktów palestyńskich. Grupy studentów obchodzą bazary i miasto, skłaniając kupców do bojkotowania żydowskich towarów z napisem „Made in Palestine“. Specjalny apel, wzywający do bojkotu, wystosowany został do ludności.

LINJA LOTNICZA RZYM—ASMARA.

Rzym. 9. 6. (PAT.) Na linji Rzym—Asmara—Mogadiscio wprowadzone zostały do służby samoloty, których szybkość przekracza 300 klm. na godzinę, zaś rejon działania wynosi około 3500 klm. przy obciążeniu 6520 klgr W ten sposób, przelot z Rzymu do Asmary będzie trwał 2 i pół dnia.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 598/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stryju rewiru I. Jan Izbiński, mający kancelarję w Stryju przy ul. Jagiellońskiej Nr. 9 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 lipca 1936 o godz. 9-ej w Sądzie grodzkim w Stryju sala Nr. 21, I. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Abrahama Grussa w Stryju, ul. Krzywa Nr. domu 17 nieruchomości obj. whl. 360 ks. gr. gm. kat. Stryj składające się z pr. bud. 1123 i 257, stanowiącej plac, na którym się znajdują budynki drewniane. Realność ta ma urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie okręgowym w Stryju. 1) Realność składa się z budynku mieszkalnego o 5 pokojach i 4 kuchniach, 2) Budynek drewniany szopa, 3) Budynek drewniany komórki, 4) 3 szopy otwarte, 5) Budynek drewniany, klozety, 6) Budynek drewniany o dachu z desek, magazyn. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 9.926 gr. 20, cena zaś wywołania wynosi zł. 7.444 gr. 65. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 992 gr. 62. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Stryju, ul. 3 Maja sala Nr. 25. Na zasadzie art. 680 kpc. po. 4 wzywam organy władz i instytucyj publicznych, by najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły swoje pretensje z tytułu podatków, danin i innych należności po dzień licytacji pod rygorem utraty prawa pierwszeństwa.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Stryj, 29 maja 1936. 1967K

Km. 564/34. Edykt licytacyjny i wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Dra Józefa Rapsa adwokata we Lwowie, odbędzie się dnia 31 lipca 1936 roku o godzinie 12 w Sądzie grodzkim w Sokalu w sali posiedzeń Nr. 20, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja nieruchomości należących do dłużniczki Chaji Basi 2 im. Klein zam. Lechner, w szczególności realności objętej whl. 6487 i 6489 ks. grt. gm. kat. Sokal, w skład których wchodzą pbud. 1824, pgrt. 2983/3, 2980/2, 2981/2 i 2982/2, łącznej powierzchni 3952 m kw., dom parterowy murowany z mansardem, blachą kryty, o wymiarach 135x12x3 mtr., z studnią w podwórzu i drewnianemi ustępami. Wartość szacunkowa wynosi kwotę 18.590 zł. Najniższa oferta wynosi kwotę 9.295 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego.
W Sokalu, dnia 6 czerwca 1936. 1966K

X. Km. 3018/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Dnia 27 sierpnia 1936 o godzinie 11 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie Oddz. II. ulica Sądowa 7 sala rozpraw Oddziału II. drzwi Nr. 1 licytacja następującej nieruchomości, dłużniczki Beili z Brennerów Fussmann vel Berty Brenner zamężnej Fussmann własnej, a to: Realność objęta liczbą wykazu hipotecznego 601 księgi gruntowej II. Dzieln. gminy miasta Lwowa, przechowanej w tutejszym Sądzie okręgowym przy ul. Rutowskiego. W skład tej realności wchodzi parcela budowlana oznaczona liczbą katastr. 1886 o powierzchni 270 m kw. względnie 75 s. kw. położona we Lwowie przy ulicy Stanisława oznaczona też liczbą konskr. 659 2/4. Na parceli tej stoi budynek murowany, dwupiętrowy, ze skrzydłem oficynowem, w całości podpiwniczony kryty blachą żelazną pocynkowaną. Budynek ten położony w śródmieściu przy ul. św. Stanisława oznaczony jest liczbą orjent. 4 jest częściowo zajęty na hotel. Suma oszacowania powyższej nieruchomości wraz z jej przynależnościami wynosi 66.918 zł. słownie sześćdziesiąt sześć tysięcy dziewięćset ośmnaście złotych. Cena wywołania (najniższa oferta) wynosi 50.188 zł. 50 gr. wyraźnie pięćdziesiąt tysięcy sto ośmdziesiąt ośm złotych 50 groszy. Wysokość rękojmi jaką licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć wynosi kwotę 6.692 złotych. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne (art. 686 do 696 kpc.) o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Rękojmia, którą składa licytant przystępujący do przetargu, winna być złożona w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich; papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś niniejszego postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sekretarjacie Oddziału II. powyższego Sądu. Wezwanie. W myśl art. 680 pkt. 4 kpc. wzywa się organy władzy publicznej i instytucje publiczne, powołane do zgłoszenia należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru X.
Lwów, 18 maja 1936. 1935K

III. Km. 215, 261, 386, 415, 900/36, 906, 1205—1212/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rewiru III. z siedzibą urzędową przy ul. Janowskiej 50 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 12 czerwca 1936 o godzinie 13-tej popoł. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużniczki w lokalu we Lwowie, przy ul. Janowskiej L. 31 poz. 8) maszyna do przesiewania mąki, p. 10) prasa duża, p. 14) kociół mały, poz. 15) waga duża decym., p. 34) 3 stoły zwykłe, p. 38) paka na mąkę, p. 39) prasa kopijna, poz. 42) gaśnica i poz. 43) mieszak stary, oszacowanych na łączną sumę około 3.000 zł., którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru III.
Lwów, 8 czerwca 1936. 1965K

UPADŁOŚCI.

S. 5/31. Dłużnik: Mojżesz Seidman w Serafińcach. Zwołuje się Zgromadzenie Wierzycieli na dzień 30 czerwca 1936 godzina 10 sala Nr. 46. Przedmiot: Utrzymanie krydatarjusza.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 1 czerwca 1936. 1961

AMORTYZACJE.

T. 93/36. Annie Pytlowskiej zaginęła książeczka wkładkowa Miejskiej Kom. Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 308853 wystawiona na Annę Pytlowską na kwotę 156 zł. Wzywa się posiadacza i interesowanych, by do 6 miesięcy zgłosili swe prawa. Po tym terminie Sąd uzna książeczkę za umorzoną.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 28 maja 1936. 1963

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I T. 15/36. Edykt. Jan Piętka, syn Józefa i Teresy Sereś, urodzony 12 czerwca 1851 i zamieszk. w Dworach wyjechał do Czech przed około 40 laty i zaginął od końca 1915 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, dnia 27 maja 1936. 1955

T. 6/36. Stefan Kuziów, syn Michała i Tekli, urodzony 9 października 1886 w Litvni, jako żołnierz austrjacki zaginął na froncie włoskim w r. 1917 i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Wiadomości o nim udzielić należy tut. Sądowi, który po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy.
W Stryju, dnia 2 marca 1936. 1952

T. 49/34. Edykt. Stanisław Michałek, syn Józefa i Katarzyny z Sachów, urodzony 22 kwietnia 1882 w Sufczynie powiat brzeski, żołnierz 32 pułku piechoty byłej armji austrjackiej, ostatnio przebywający w Sufczynie, w roku 1914 zaginął bez wieści. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, 15 stycznia 1935. 1969

T. 57/34. Marja Fedorków c. Andrzeja i Anieli Okowickiej, urodzona 15 czerwca 1905 w Dolinie, miała umrzeć we wrześniu 1914 w Krechowicach. Wiadomości o niej udzielić należy tut. Sądowi, który po 3 miesiącach od ogłoszenia edyktu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Stryju, dnia 24 marca 1936. 1946

T. 34/35. Andrzej Woźniak, syn Stefana i Rozalji Kozoriz, urodzony 11 grudnia 1869 w Kałuszu miał umrzeć 24 lutego 1920 w Rostawie n. Donem. Wiadomości o nim udzielić należy tut. Sądowi, który po upływie 3 miesięcy od ogłoszenia edyktu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Stryj, dnia 18 marca 1936. 1948

T. 285/35. 1) Grzegorz (Hryńko) Iwaśko urodzony 23 sierpnia 1893, 2) Teodor Iwaśko urodzony 27 lutego 1899 obaj w Wiszence wielkiej, ad 1) jako żołnierz b. armji austrjackiej, ad 2) jako żołnierz b. armji ukraińskiej zaginęli. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionych. Zaginieni zaś, o ile żyją winni ad 1) w ciągu 6 miesięcy, zaś ad 2) w rok donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 3 lutego 1936. 1962

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OGŁOSZENIE.

„Omnium“ Spółka Akcyjna dla Przemysłu Naftowego w likwidacji, we Lwowie, ogłasza niniejszem **zamknięcie rachunków za rok 1930, 1931, 1932.**

Aktywa: Kasa zł. 194.06, Tereny zł. 413.100.—, Dłużnicy zł. 107.704.69, Papiery wartościowe zł. 7,731.70. Saldo strata zł. 253.311.45, razem zł. 782.041.90.

Pasywa: Kapitał zł. 600.000.—, Fundusz rezerwowy zł. 180.000.—, Wierzyciele zł. 2.041.90, razem zł. 782.041.90.

Rachunek strat i zysków za rok 1930, 1931, 1932.

Straty: Saldo strat z roku 1929 zł. 71,372.66, z rachunku Ruchu Kopalń zł. 9,516.55, z rach. Administracji zł. 129.859.12, z rach. Odsetek zł. 5,553.61, z rach. Podatków zł. 6,217.47, z rach. Amortyzacji zł. 102,111.42, z rach. Dubiozów zł. 35.861.75, razem zł. 360,492.58.

Zyski: Z rach. Dochodów brutto zł. 105.530.94, z rach. Odsetek zł. 1.650.19, Saldo strata zł. 253,311.45, razem zł. 360.492.58. 1929

ZARZĄD.

LIKWIDATOROWIE

„GAFOTY“ Lwowskiej Fabryki obuwia, Spółki Akcyjnej we Lwowie w likwidacji
zwołują niniejszem

Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy na dzień 13 lipca 1936 r. godz. 12-ta przedpołudniem w sali posiedzeń Powszechnego Banku Kredytowego we Lwowie z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego.

2) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.

3) Przedłożenie i zatwierdzenie bilansów oraz rachunków strat i zysków za lata 1933, 1934 i 1935.

4) Udzielenie absolutorjum Radzie Zawiadowczej i likwidatorom.

5) Wybór likwidatorów i Komisji Rewizyjnej.

W myśl §. 26 statutu posiadanie 10-ciu akcyj daje prawo do jednego głosu.

Akcjonarjusze, którzy chcą wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu winni zatem najpóźniej na ośm (8) dni przed Walnem Zgromadzeniem złożyć swoje akcje w Powszechnym Banku Kredytowym S. A. w Warszawie lub w oddziałach tego banku, na co dostaną legitymacje, uprawniające ich do wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu i głosowaniu. 1964

KURATORJUM MAŁOPOLSKIEJ GMINY IZRAELICKIEJ W PALESTYNIE.

Sprawozdanie rachunkowe za rok 1935.

Przychód: 1 Gotówka z dniem 1. I. 1935 r.: a) Kasa zł. 2.149.99, b) Warszawski Bank Dysk. zł. 624.—, c) Powsz. Bank Związkowy zł. 132.67, d) Pocztowa Kasa Oszcz. zł. 19.028.49, e) Anglo-Palest. Bank zł. 244.50, f) Lloyds Bank London zł. 3.643.20, g) zaliczki zwrotne zł. 4.200.20 — razem zł. 30.023.05, 2. Datki i zbiórki w roku 1935 zł. 281.498.03, 3. Odsetki zł. 41.70, 4. Wymiana kor. cz. 600 zł. 131.52 Razem zł. 311.694.30.

Rozchód: 1. **Przekazano do Palestyny:** Jerusalem Ł 6516 = zł. 170.602.81 Safed Ł 1616 = zł. 42.291.24, Tiberias Ł [illegible] = zł. 22.492.93 — razem zł. 235.386.98. 2. Koszty administracyjne zł. 25.202.76, 3. Koszty organizacyjne zł. 15.623.84, 4. Zapomogi zł. 3.549.50.

Stan gotówki z dniem 31. XII. 1935 r.
a) Kasa zł. 2.271.72, b) Pocztowa Kasa Oszcz. zł. 24.704.25, c) Warszawski Bank Dysk. zł. 570.—, d) Lloyds-Bank London Ł. 19, 19 4 = 523.—, e) Anglo-Palestine-Bank Ł 10, 7, 1 = zł. 244.50, f) zaliczki zwrotne zł. 3.617.75 — razem zł. 31.931.22
Razem zł. 311.694.30.

Rachunek obcych walut.

1. **Gotówka z dniem 1. I. 1935 r.:** Kasa 600.— kor. czesk., Escompte Bank Koszyce 203.— kor czesk., Nadrabin A. Schreiber Bratislawa 206.— kor. czesk. Razem koron czeskich 1.009.—. Deutsche Bank Berlin 212.50 marek niemieckich. 2. Datki i zbiórki w r. 1935 225.— kor. czesk. — Razem 1.234.— kor. czesk. — 212.50 marek niem.

1. Wymiana na zł. 131.52 — 600.— kor. czesk. 2. Koszty bankowe 43.— kor. czesk., 5.50 marek niem.

Stan gotówki z dniem 31. XII. 1935 r.
Escompte Bank Koszyce 385.— kor. czesk., Nadrab. A. Schreiber Bratislawa 206.— kor. czesk. — razem 591 kor. czesk., Deutsche Bank Berlin 207.— marek niem. Razem 1.234.— kor. czesk. — 212.50 marek niem. 1595

Kurator: Dawid Schreiber, Borysław.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, Zimorowicza 15.